

## **23 sierpnia 2018. Wspomnienie świętej Róży z Limy. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP**

(Ez 36, 23-28) Tak mówi Pan: „Chcę uświęcić wielkie imię moje, które zbezczeszczone jest pośród ludów, zbezczeszczone przez was pośród nich, i poznają ludy, że Ja jestem Pan, gdy okażę się Świętym względem was przed ich oczami. Zabiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmazy i od wszystkich waszych bożków. I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem”.

(Ez 36, 23-28)

Tak mówi Pan: „Chcę uświęcić wielkie imię moje, które zbezczeszczone jest pośród ludów, zbezczeszczone przez was pośród nich, i poznają ludy, że Ja jestem Pan, gdy okażę się Świętym względem was przed ich oczami. Zabiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmazy i od wszystkich waszych bożków. I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli

według mych nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem”.

(Ps 51 (50), 12-13. 14-15. 18-19)

REFREN: Gdy was pokropię, staniecie się czyści

Stwórz, Boże, we mnie serce czyste  
i odnów we mnie moc ducha.

Nie odrzucaj mnie od swego oblicza  
i nie odbieraj mi świętego ducha swego.

Przywróć mi radość Twojego zbawienia  
i wzmocnij mnie duchem ofiarnym.  
Będę nieprawych nauczał dróg Twoich  
i wrócą do Ciebie grzesznicy.

Ofiarą bowiem Ty się nie radujesz,  
a całopalenia, choćbym dał, nie przyjmiesz.  
Boże, moją ofiarą jest duch skruszony,  
pokornym i skruszonym sercem Ty, Boże, nie gardzisz.

(Ps 95 (94), 8a. 7d)

Nie zatwardzajcie dzisiaj serc waszych, lecz słuchajcie głosu Pańskiego.

(Mt 22, 1-14)

Jezus w przypowieściach mówił do arcykapłanów i starszych ludu: „Królestwo niebieskie podobne jest do króla, który wyprawił ucztę weselną swemu synowi. Posłał więc swoje sługi, żeby zaproszonych zwołali na ucztę, lecz ci nie chcieli przyjść. Posłał jeszcze raz inne sługi z poleceniem: «Powiedzcie zaproszonym: Oto przygotowałem moją ucztę; woły i tuczne zwierzęta ubite i wszystko jest gotowe. Przyjdźcie na ucztę!» Lecz oni zlekceważyli to i odeszli: jeden na swoje pole, drugi do swego kupiectwa, a inni pochwycili jego sługi i znieważywszy, pozabijali. Na to król uniósł się gniewem. Posłał swe wojska i kazał wytracić owych zabójców, a miasto ich spalić. Wtedy rzekł swoim sługom: «Uczta weselna wprawdzie jest gotowa, lecz zaproszeni nie byli jej godni. Idźcie więc na rozstajne drogi i zaproście na ucztę wszystkich, których spotkacie.» Słudzy ci wyszli na drogi i sprowadzili wszystkich, których napotkali: złych i dobrych. I sala weselna zapełniła się biesiadnikami. Wszedł król, żeby się przypatrzeć biesiadnikom, i zauważył tam człowieka nieubranego w strój weselny. Rzekł do niego: «Przyjacielu, jakże tu wszedłeś, nie mając stroju weselnego?» Lecz on oniemiał. Wtedy król rzekł sługom: «Zwiążcie mu ręce i nogi i wyrzucie go na zewnątrz, w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.» Bo wielu jest powołanych, lecz mało wybranych.”

### **Komentarz:**

„Wielu jest wezwanych, lecz mało wybranych”. Kompletnie fałszywie zrozumielibyśmy te słowa Pana Jezusa, gdybyśmy usłyszeli w nich pesymistyczne stwierdzenie, że tylko nieliczni będą zbawieni. Pan

Jezus chce nam w ten sposób powiedzieć co innego. Chce nam przypomnieć, że o zbawienie trzeba zabiegać. Osiągnięcie zbawienia powinno stać się przedmiotem naszej najwyższej troski.

Zauważmy, że zaproszeni na ucztę wymawiali się obiektywnymi okolicznościami. Ktoś miał pilne prace w polu, dla kogoś innego był to czas szczególnie korzystny dla handlu. Przecież wolno nam zabiegać o różne dobra zwyczajne. Owszem, wolno, ale z jednym wyjątkiem: nigdy kosztem dobra ostatecznego, nigdy kosztem naszego zbawienia. Dziwny i przekłęty to interes, kiedy osiągamy jakieś dobra skończone kosztem dobra nieskończonego.

W pierwszym rzędzie Król zaprasza do siebie na ucztę obywateli swego królestwa. Dopiero kiedy oni wzgardzili jego zaproszeniem, wówczas wysłał swoje zaproszenie na rozstaje dróg. W pierwszym rzędzie zaproszeni są na ucztę przyjaźni z Bogiem ludzie ochrzczeni. Ale nieraz tak się zdarza, że chrześcijanie popadają w niewierność i odstępstwo, i w drodze do zbawienia zostają wyprzedzeni przez ludzi pochodzących z rodzin niewierzących i z narodów pogańskich.

Co to jest strój weselny, ta szata godowa, bez której nie da się być uczestnikiem królewskiego wesela? Czytamy w Psalmie 104, że Bóg jest „światłem okryty jak płaszczem”, a w słynnej wizji proroka Daniela „szata Przedwiecznego była biała jak śnieg”. Bóg przyodziany jest w świętość. Strojem weselnym na uczcie u Boga jest świętość. Świętość jest niezasłużonym darem, jaki otrzymujemy od Boga, jaki wysłużył nam na krzyżu nasz Pan Jezus Chrystus.